

Na koniec... dlaczego podróżujemy?*

W ludzkiej naturze leży wielka chęć przemieszczania się i odkrywania nowych miejsc. Każdy z nas jest tak naprawdę odkrywcą.

CZY ZASTANAWIALIŚCIE SIĘ, JAK I PO CO LUDZIE DAWNIEJ WYRUSZALI PRZED SIEBIE, GDZIE ICH OCZY PONIOSŁY? CZY WIECIE, JAKI BYŁ PIERWSZY ŚRODEK LOKOMOCJI?

Zdziwicie się pewnie, ale pierwszym środkiem lokomocji były... nogi. Potem dopiero człowiek zaczął oswajać zwierzęta, aby służyły do przewozu towarów i ludzi. Takimi zwierzętami były na przykład konie, wielbłądy, ale i... słonie. Wielkim przełomem w historii było wynalezienie koła – to rozpoczęło epokę wielkich wędrówek, podbojów i dalszych odkryć.



ALE PO CO CZŁOWIEK WYRUSZAŁ W TE PODRÓŻE? CO GO TAK CIĄGNĘŁO?

Pewnie wrodzona ludzka ciekawość, ale przede wszystkim na początku człowiek przemieszczał się tam, gdzie był lepszy

dostęp do pożywienia i wody – gdzie była łowna zwierzyna, bogate lasy i łąki, źródła czystej wody. Stowem, tam, gdzie można było zapewnić lepszy byt całym rodzinom.



Wraz z rozwojem cywilizacji ludzie zaczęli się też przemieszczać w poszukiwaniu budulca dla domów, zamków, mostów, dróg... Zapragnęli też lepszych terenów pod osadnictwo i nowych bogactw naturalnych, co zapoczątkowało podboje, czyli wojny o wpływy i o władzę. Wędrując, ludzie zaczęli również wymieniać się towarami, a potem – wraz z pojawieniem się pieniądza – rozpoczęła się wielka wymiana handlowa, która trwa do dziś.

Jak widzicie, podróżowanie zawsze miało jakiś cel. Dzisiejsze wakacyjne podróże, zwane turystyką, nie były znane naszym odległym przodkom, bo wielcy odkrywcy i naukowcy wędrowali po świecie, aby go lepiej poznać, opisać, stworzyć mapy.

* Tekst przygotowany dla dzieci, by przybliżyć im Milenijne Cele Rozwoju.

CO UMOŻLIWIŁO CZŁOWIEKOWI TAK WIELKI POSTĘP CYWILIZACYJNY?

Nic innego, niż nasza wrodzona **mobilność**, czyli ogromna chęć ruchu i przemieszczania się z miejsca na miejsce. Ale przede wszystkim ludzka pomysłowość. Motorem postępu było stworzenie przez człowieka różnych pojazdów, służących do odmiennych celów. Były pojazdy przemieszczające się na lądzie, takie jak prosty wóz dwukołowy, później powozy, parowozy, automobile, rowery, motory, aż po nowoczesne, szybkie koleje i samochody. Były też wynalazki pływające po wodzie: łodzie, żaglowce, parowce, tankowce... I latające w powietrzu: balony, samoloty, motolotnie, helikoptery. Te wszystkie wspaniałe maszyny przyczyniły się do rozwoju państw i miast, wymiany handlowej, przemysłu i nauki.

CZY WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE MOBILNOŚĆ LUDZI WPŁYWA NA POZIOM I WARUNKI ŻYCIA?

Gdyby ktoś popatrzył na Ziemię z kosmosu, to wyglądałaby jak wielkie mrowisko, w którym nieustannie poruszają się małe istotki we wszystkich możliwych kierunkach i wszelkimi sposobami.

Wy też się wciąż przemieszczacie. Wasi rodzice jadą do pracy, wy idziecie do szkoły, w weekend jedziecie odwiedzić znajomych lub dziadków – jesteście w ciągłym ruchu. I tak dzieje się na całym świecie. Jednak mimo że jest on piękny i różnorodny, to jest też pełen nierówności, niesprawiedliwości i proble-



mów. Są nadal miejsca na naszym globie, gdzie brakuje pożywienia i wody pitnej. Miejsca, w których nie ma szpitali, lekarzy ani lekarstw; gdzie klimat jest surowy lub nieprzewidywalny, a ludzie żyją w bardzo trudnych warunkach. Są też takie regiony, gdzie mieszka zbyt dużo ludzi albo gdzie nie ma szkół i nie ma pracy.

I właśnie dzięki różnym środkom lokomocji ludzie mogą przezwyciężać problemy. Motokaretką po bezdrożach pacjent może dotrzeć do lekarza, który uratuje mu życie. Autobusem lub motorikszą dorośli dojadą do pracy, a uczniowie do szkół nawet z najodleglejszych miejscowości. Ciężarówki dowiozą pitną wodę do regionów ogarniętych suszą.

Przykłady można by mnożyć i mnożyć, i nie byłoby końca. Wniosek nasuwa się jeden: możliwość przemieszczania się i dostęp do środków lokomocji jest szansą dla ludzi na całym świecie – tych bogatych i tych biednych – aby mogli rozwijać się i żyć w lepszych warunkach.